

MARIA BERKAN-JABŁOŃSKA
(Uniwersytet Łódzki)

MARY HUTTON, CZARTYZM I ECHA POWSTANIA LISTOPADOWEGO



SYTUACJA POLITYCZNA POLSKI pod zaborami zaczęła interesować Anglików stosunkowo późno, co było związane z pobytem Tadeusza Kościuszki w Londynie w czerwcu 1797 roku. Pod wpływem osobistych spotkań z przywódcą powstania bądź w odpowiedzi na przekazywane pocztą pantoflową opowieści o jego mężnej postawie i odniesionych ranach powstały między innymi ody na cześć Kościuszki autorstwa Henry’ego Francisa Cary’ego, poemat Thomasa Campbella *Upadek Polski*¹ czy też czterotomowa powieść Jane Porter *Thaddeus of Warsaw* (1803), odnotowana w polskiej historii literatury przez Zofię Gołębiowską². Utwór poświęcony walecznemu Polakowi opublikował też Samuel Taylor Coleridge (*To Kosciusko*, 1794), nieco później sonety o tej tematyce ogłosili Leigh Hunt (1815) i John Keats (1816). W latach dwudziestych XIX wieku

- 1 T. Campbell, *The Downfall of Poland*, w: tegoż, *The Pleasures of Hope*, Edinburgh 1801. Wiersz Campbella przytacza także amerykańska antologia (*McGuffey’s Newly Revised Rhetorical Guide, or Fifth Reader of the Eclectic Series: containing elegant extracts in prose and poetry, with copious rules and rhetorical exercises*, Cincinnati 1853, s. 139–140), w której poprzedzony został innym polonicum autorstwa Henry’ego Wadswortha Longfellowa *Pulaski’s banner* (*Sztandar Pułaskiego*) (tamże, s. 137–138).
- 2 Z. Gołębiowska, *Jane Porter – angielska admiratorka Tadeusza Kościuszki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2001, vol. 56, s. 7–15. Badaczka wspomina tu o kilku zachowanych relacjach ze spotkań Anglików z Kościuszką w Londynie. Zob. także: P. Grzegorzcyk, *Kościusko w poezji angielskiej*, w: *Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Pigonia*, red. Z. Czerny i in., Kraków 1961, s. 241–252; J. Śliżiński, *Tadeusz Kościusko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1981.

sprawą polską zajmowano się w Wielkiej Brytanii raczej sporadycznie (pomiając kręgi dyplomatyczne, uprawiające w relacjach z Rosją cenioną przez Imperium, a nie bardzo korzystną dla Polski, politykę równowagi). Wspomniana Porter w roku 1823 dedykowała Kościuszcze jeszcze jeden utwór, tym razem poemat *A Fragment of Poland*, związany z okolicznościami jego pogrzebu³. Pod wpływem wileńskiego filozofa, badacza, a zarazem zagorzałego anglofila Krysztyna Lacha Szyrmy – o czym pisała Aniela Kowalska w niedużym, lecz cennym studium *Echa ciągle żywe*⁴ – angielski polityk, działacz społeczny i tłumacz John Bowring przygotował w roku 1827 antologię poezji polskiej, publikowaną jeszcze w wieku XX jako jedno z nielicznych, wartościowe źródło wiedzy o naszej kulturze. Czy wieści o powstaniu listopadowym wpłynęły w jakimś stopniu na wyrazistszą obecność Polski i jej literatury w mentalności angielskiej? Jak twierdził Stanisław Egbert Koźmian, nastroje polonofilskie i antyrosyjskie były wśród Anglików dość powszechne⁵, do Londynu i innych większych ośrodków po upadku walk docierały grupy emigrantów z Polski, co z pewnością przyczyniało się do mniej lub bardziej pożądaných konfrontacji między obu narodami. Jakkolwiek opinia publiczna wydawała się popierać polskie dążenia i pochwałać waleczność powstańców, w angielskiej literaturze i sztuce nie odnotowano zbyt wielu znaczących świadectw zainteresowania tym tematem⁶. W latach trzydziestych dużą sympatię dla Polski deklarował Campbell, kierujący Literackim Towarzystwem Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland)⁷. W 1833 roku Catherine Grace Frances Gore opublikowała w Lon-

3 Z. Gołębiowska, dz. cyt., s. 14.

4 A. Kowalska, *Echa ciągle żywe. O kulturze i sprawie polskiej w Anglii przed i po powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982 (tu studium drugie o *Antologia poezji polskiej Johna Bowringa z r. 1827*, s. 42–81).

5 [S.E. Koźmian], *Sprawa polska w Anglii*, „Dziennik Narodowy” 1841, nr 10, s. 38; cyt. za: Z. Gołębiowska, dz. cyt., s. 14.

6 Należy zaznaczyć, że gorącym zwolennikiem współpracy z Anglią oraz zacieśniania więzów politycznych i kulturowych z Brytyjczykami był Adam Jerzy Czartoryski. To jego zasługą było ożywienie w latach dwudziestych XIX wieku zainteresowania polską sprawą w kręgach parlamentarnych i arystokratycznych Imperium, możliwe dzięki wielu prywatnym znajomościom księcia. Nawet gdy osłabły nadzieje na konkretną polityczną pomoc, Czartoryski dbał o propolską orientację prasy angielskiej, popularyzację kultury polskiej, przekazał British Library ponad osiemdziesiąt tomów dzieł polskich autorów i zainicjował powstanie Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, które od 1832 roku przetrwało aż do roku 1922. Zob. J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994 (tam zwł. rozdział VII, s. 209–272, i rozdział IX, s. 324, 332–333).

7 O jego pracach po powstaniu na rzecz sprawy polskiej w Londynie oraz dzienniku „Polonia or Monthly Reports of Polish Affairs” zob. A. Kowalska, dz. cyt., s. 84–85. Towarzystwo dbało o informacje na temat Polski i praktyczną pomoc dla emigrantów.

dynie trzy tomy całkiem dziś zapomnianych *Polish Tales*⁸. Z tego czasu pochodzą także drobne utwory autorstwa między innymi Alfreda Tennysona (*Shorter Poland*, 1830), Thomasa Gordona Hake'a (*Polish Hymn*, 1832), Williama Edmonstone'a Aytouna (*Poland*, 1832). Po raz kolejny zabierał głos w polskiej sprawie wspomniany wcześniej Bowring⁹. Trzeba przyznać, że niewielki to refleks wydarzeń rozgrywających się podówczas w samym środku Europy. Jednak możliwe również, że owe „statystyki” przedstawiają się tak mizernie także dlatego, że ograniczona jest nasza wiedza o piśmiennictwie okolicznościowym Anglii tego okresu. Ostatnie prace o XIX wieku autorstwa angielskich badaczy, wykraczając poza klasyczny kanon literatury romantyzmu, przywracają kulturze brytyjskiej autorów i autorki, w których dorobku odnaleźć można zaskakujące ślady zainteresowania Polską, warte odnotowania także w rodzimej recepcji romantyzmu¹⁰.

Jedną z postaci, które dotąd znajdowały się na uboczu w refleksji nad romantyzmem angielskim, jest poetka Mary Hutton (1794–1859)¹¹. Względy społeczne – przynależała do klasy pracującej – decydowały o pomijaniu jej dorobku w syntezach historycznoliterackich. Jak przyznaje współczesna badaczka poezji wiktoriańskiej Anglii, Meagan Timney, niewiele wiadomo o życiu Hutton. Córka Williama Taylora, służącego lorda Cathcarta, i Mary Parry, niańki w domu lorda Howe, urodzona w Wakefield, w dorosłym życiu pozostawała w obrębie swej sfery i w zasadzie nie opuszczała lokalnej społeczności, choć jej krewni wyjechali do Londynu. Wyszła za dużo starszego od siebie producenta szczyrów z Sheffield (South Yorkshire), Michaela Huttona, i jako druga żona obra-

8 *Polish Tales by the Authoress of "Hungarian Tales"*, London 1833.

9 A. Kowalska, dz. cyt., s. 82–128.

10 Prowadzony przez mnie w ostatnim czasie rekonosans tego zjawiska wskazuje jednak na cały szereg polonistów dotąd pomijanych, a z pewnością wartych dokładniejszych analiz. Zob. np.: Th. McLean, *The Other East and Nineteenth-Century British Literature: Imagining Poland and the Russian Empire*, New York 2012; I. Haywood, *The Revolution in Popular Literature: Print, Politics and the People 1790–1860*, Cambridge 2004.

11 Datę śmierci podaje William Hudson (*The Life of John Holland of Sheffield Park, from Numerous Letters and Other Documents Furnished by His Nephew and Executor, John Holland Brammall*, London 1874, s. 156). Ponadto bibliografia przedmiotowa dotycząca twórczości Mary Hutton jest bardzo skromna. Podaję ją, wspierając się ustaleniami Megan Timney: I. Haywood, *The Literature of Struggle: An Anthology of Chartist Fiction*, Aldershot 1995; J. Holland, *Preface*, w: *Sheffield Manor; and Other Poems*, Sheffield 1831; J. Goodridge, *Nineteenth-Century English Labouring-Class Poets: 1800–1900*, vol. 1–3, London 2006; W.C. Newsam, *The Poets of Yorkshire: Comprising Sketches of the Lives, and Specimens of the Writings of Those "Children of Song" Who Have Been Natives of, or Otherwise Connected with the County of York*, London 1845; M. Timney, *Mary Hutton and the Development of a Working-Class Women's Political Poetics*, "Victorian Poetry" 2011, vol. 49, nr 1, s. 127–146.

cała się w zasadzie w kręgu jego dotychczasowej rodziny (zwłaszcza dwójki dorosłych już dzieci z pierwszego związku), prowadząc życie typowe dla swej klasy, cierpiąc często niedostatek wynikający z nieregularnej pracy zarobkowej męża oraz jego i swoich problemów zdrowotnych.

Musiała jednak być w niej ogromna potrzeba kreacji i wyrażania emocji wyróżniająca ją spośród innych kobiet z otoczenia, skoro zdecydowała się zwrócić do lokalnego wydawcy (prawdopodobnie był to James Montgomery związany z pismem „Sheffield Iris”) z prośbą o wydanie pierwszego tomiku wierszy. Jakkolwiek oczekiwanego wsparcia nie otrzymała od razu, niezrażona posłała swoje prace wprost do zasłużonego w regionie pisarza, Johna Hollanda, autora pracy *Kwiaty z Sheffield Park (Flowers from Sheffield Park, 1827)*. Literat nie tylko przeczytał wiersze, ale i postarał się – zaintrygowany jej zapalem – o fundusze na ich wydanie, jak również napisał przedmowę do jej pierwszego zbiorku *Dwór Sheffield i inne wiersze (Sheffield Manor; and Other Poems, 1831)*. Kilka lat później ukazał się kolejny tom poetycki *Szczęśliwa wyspa i inne wiersze (The Happy Isle; and Other Poems, 1836)*, a wreszcie w roku 1842 ujrzała światło dzienne ostatnia autorska publikacja *Dworkowe opowieści i inne wiersze (Cottage Tales; and Other Poems)*.

Jakkolwiek nie znamy żadnych faktów z dalszej działalności Hutton, rzeczą wartą odnotowania jest dokument spisu powszechnego z roku 1851, w którym obok jej nazwiska zapisano zawód: *poetess*, co pokazuje drogę, jaką przebyła – od typowych dla klasy pracującej stanowisk do statusu literatki. Holland jako pierwszy recenzent (a zarazem przez wiele lat jeden z nielicznych) widział w jej poezji przede wszystkim refleks silnych związków z „małą ojczyzną” Sheffield oraz bardzo kobiecą formę zaangażowania w codzienność i prywatność. Określając jej wiersze mianem „kwiatów, które wyrosły na lokalnej glebie”¹², podkreślał autentyzm i szczerość poetki, w żaden sposób niepodyktowane pragnieniem schlebiana odbiorcy. W 1845 roku autor antologii poezji regionalnej William Newsam opisywał Hutton jako „szlachetną i uzdolnioną kobietę, której poezja i ubóstwo niezmiennie zyskiwały jej sympatię ze strony mieszkańców Sheffield”¹³.

Współcześnie dostrzegamy inną jeszcze wartość jej dorobku literackiego. Jak słusznie zauważa Timney: „[...] kobieta opisana przez Hollanda jako posiadaczka «poetyckiego temperamentu» wydaje się w równej mierze mieć silny temperament polityczny”¹⁴. Bliskie jej sercu były między innymi zagadnienia niewolnictwa w Ameryce, kwestie uchwalonego przez parlament w 1832 roku

12 Przedmowa Johna Hollanda do *Dworu Sheffield i innych wierszy* (Sheffield 1831, s. IX). Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego w artykule są moją propozycją – M.B.J.

13 W.C. Newsam, dz. cyt., s. 224.

14 M. Timney, dz. cyt., s. 129.

Nowego Prawa Ubogich (The New Poor Law), nędzy i krzywdy plebsu, los dzieci wykorzystywanych w fabrykach czy w rzemiośle (np. wyzysk kominiarczyków). Bardzo dotkliwie odczuła niesprawiedliwość, z jaką potraktowano jej męża, gdy zachorował i nie mógł podjąć pracy. W przedmowie do debiutanckiego tomiku przestrzegala nawet, by nie mieć zaufania do firm ubezpieczających na wypadek nieszczęść (tzw. *sick clubs*). Dedykacje dla Ebenezera Elliotta, polityka dobrze znanego w Sheffield, i jego rodziny wskazują, że sprawy regionu były dla niej żywotne.

Zdaniem Timney, zarówno prosta dykcja poetycka, jak i stopień zaangażowania czynią z Hutton ważną postać literatury przedczartystowskiej¹⁵ i zapowiedź mającego lada moment nastąpić ożywienia (także kulturowego) klasy pracującej. Określana przez Timney jako poetka wywodząca się ze sfer niższych i świadomie tworząca dla nich¹⁶, autorka *Szczęśliwej wyspy*... była raczej ostrożna w poglądach i nie popierała rewolucyjnych zmian, uważając, że choć konieczne są szybkie zmiany ustawowe regulujące warunki życia ludzi biednych, najważniejsza jest reforma religijnej i moralnej postawy społeczeństwa angielskiego. Trochę naiwnie sądziła, że wrażliwość, opiekuńczość i dobroć bogatych będą dla klas niższych najlepszą gwarancją szczęścia¹⁷. Nie była w tym myśleniu odosobniona, angielscy historycy poezji romantycznej i wiktoriańskiej podkreślają, że bardzo silny był wówczas w kulturze nurt idylliczno-elegijny. Przeszłość, mimo struktury feudalnej, ujmowana w literacką formę sielanki czy pastorałki, traktowana była jako czas szczęśliwej harmonii międzyludzkiej, w przeciwieństwie do przemysłowej Anglii XIX wieku symbolizującej permanentną krzywdę człowieka i jego duchową degradację.

O ile sytuacja stanowa, materialna i zdrowotna Hutton mogła wpłynąć na ideową aktywizację pisarki, o tyle trudno jednoznacznie wskazać przyczyny zainteresowania kwestią polską. Tymczasem w tomie *Szczęśliwa wyspa i inne wiersze* (to tytuł niewątpliwie ironiczny) z zaskoczeniem można odnaleźć wiele

- 15 O ruchu czartystów przed laty pisał Bolesław Jędrzejowski (*Ruch czartystów w Anglii*, Warszawa 1907). Z prac nowszych można odwołać się do klasycznych historii Anglii XIX wieku, np.: G.M. Trevelyan, *Historia Anglii*, przeł. A. Dębicki, wstęp i przyp. H. Katz, Warszawa 1963; P. Johnson, *Historia Anglików. Narody i cywilizacje*, przeł. J. Mikos, Gdańsk 2002.
- 16 Timney uważa, że choć poezje Hutton wyprzedzały czas mobilizacji politycznej robotników, forma i tematyka wierszy zdecydowanie sytuują ją w kanonie poezji czartystów, a już na pewno w kanonie dziewiętnastowiecznej literatury klasy pracującej („the canon of nineteenth-century working-class literature”) (M. Timney, dz. cyt., s. 128).
- 17 Timney pisze: „Ani jej poezja, ani proza nie ograniczają się do przestrzeni życia rodzinnego: jej autorski obiekt kieruje się ku różnym zawodom i ku narodowi. Pochwała filantropijne wysiłki i potępiła proces dehumanizacji Brytyjczyków” (tamże, s. 140).

pełnych zaangażowania utworów dotyczących sytuacji popowstaniowej Polaków. Jakim sposobem prowincjonalna Angielka z klasy pracującej nie tylko zetknęła się z tą kwestią, lecz także tak silnie ją przeżyła? Czy mogła mieć osobisty kontakt z emigrantami, czy jedynie wytworzyła ich wizerunek na podstawie wzmianek prasowych lub opowieści napływających od rodziny z Londynu? Skąd taka siła empatii i współczucia dla losu Polaków? Może to właśnie jej trudne osobiste doświadczenia zdecydowały o poczuciu swoistej więzi z udręczonymi wygnańcami? Oto pytania, które jak dotąd pozostają bez odpowiedzi. Być może również pewien wpływ na krąg zagadnień inspirowanych pisarkę miał fakt, że matka Mary była katoliczką i to bardzo świadomą konsekwencji swego wyznania.

Wiersze Hutton na temat Polski łączy dominacja poetyki elegijno-deskryptywnej. Opisy wyobrażonych przestrzeni dzikiej, ponurej i mroźnej Syberii przemieniają się w obraz krainy wyklętej, naznaczonej jakimś złem tyrańskich grzechów władców Rosji. Bardzo dramatyczny jest początek utworu *Syberia (Siberia)*:

In cold Siberia's dreary clime,
Where patriots' sighs embalm the air,
Where many a Pole, in youthful prime,
Lingers in life of deep despair: –

(*Syberia [Siberia]*, 25)¹⁸

Zimna i ponura od westchnień polskich wygnańców Syberia jest świadkiem rozpaczliwej walki młodego Polaka o przetrwanie. W tej poetyckiej wizji kraina mrozu staje się dla wygnanych Polaków jałową przestrzenią zagrażającą ich wewnętrznej tożsamości, odbierającą siłę duchową i nadzieję. Doprowadza uwięzionych tam do rozpacz, szaleństwa, wewnętrznego bólu lub porażenia. Udręczające senne obrazy minionego życia i wieczna pamięć o tym, co utracone: o kraju, rodzinie, wartościach narodowych, bywają przekleństwem syberyjskiej codzienności.

Torn from his country, friends, and home,
From all a generous soul esteems;

18 Cytaty wszystkich utworów Hutton podaje za edycją internetową opracowaną w ramach programu digitalizacyjnego *British Women Romantic Poets Project* zrealizowanego przez Davis University Library: M. Hutton, *The Happy Isle; and Other Poems: Electronic Version*, electronic text encoded by R. Chang, ed. by Ch. Payne, 2007 [online], British Women Romantic Poets, 1789–1832. An electronic collection of texts from the University of California, Davis, [dostęp: 2014-12-12]: <<http://digital.lib.ucdavis.edu/projects/bwrrp/Works/huttmhappy.htm>>. Obok cytatu umieszczam numer strony z oryginalnego wydania *The Happy Isle; and Other Poems* (Sheffield 1836), które jest podstawą cyfrowej edycji.

Condemn'd o'er barren wastes to roam,
Madden'd with retrospective dreams. –

Oh! as they flash across his mind,
Like sunshine on a turbid sea,
What fearful pangs they leave behind,
What pains for anguish'd memory.

(*Syberia [Siberia]*, 25)

To syberyjskie zesłanie okazuje się też w interpretacji Hutton źródłem narodowej degradacji, pozbawia Polskę najbardziej walecznych synów, wyniszcza płaczem i żalnością, stanem permanentnej niemocy, w który łatwo popaść tam, gdzie bohaterów spotyka poniżenie. Również bliscy wygnańców – żony i dzieci – pozostawieni daleko w kraju i pozbawieni męskiej opieki, są ofiarami tyranii carskiej.

Our wives and children, groaning, lie
Beneath a despot's tyranny,
In stranger-lands our warriors die,
Lorn exiles from their home.

(*Modlitwa za Polskę [A Prayer for Poland]*, 38)

W poetyckim świecie Hutton rysują się dwa równoległe ujęcia emigracyjnej postawy Polaków. Po pierwsze, heroiczna – powstańcy są uosobieniem waleczności, niezwykłej odwagi i brawury. Są nazywani wojownikami, których czyny zadziwiają świat. Po drugie, żałobna i lamentacyjna, która przybiera poetycki kształt modlitwy do Boga litości i sprawiedliwości. Wiersz-płacz i wiersz-modlitwa stają się formą zarówno ekspresji polskiego losu, jak i gestem chrześcijańskiego współczucia dla ofiar. Wiersze takie jak *Modlitwa za Polskę (A Prayer for Poland)*, *Modlitwa wygnańca (The Exile's Prayer)*, *Przyjaciel Polski (Poland's Friend)*, *Polski więzień (The Polish Prisoner)* budują portret narodu, który w desperacji może uciec się już tylko do Stwórcy; do Boga, w którego wolę pomocy nigdy się tu nie wątpi, ponieważ jest on w interpretacji autorki obrońcą skrzywdzonych, pocieszycielem i mścicielem tyranów, a walka Polaków jest przecież podyktowana prawymi, szlachetnymi intencjami. Zesłańcy i wszyscy im współczujący zanoszą więc modły o wsparcie Opatrzności, przywrócenie z woli nieba wolności i radości życia, uwolnienie od nocnego płaczu i permanentnej żałoby.

Oh! let the sun of Freedom shine;
This glorious work must all be thine;
Restore us, by thy power divine,
To life and liberty.

Let us no longer mourn in night;
Oh! come array'd in all thy might,
For ours will be a righteous fight,
Help! help! and we are free.

(*Modlitwa za Polskę [A Prayer for Poland]*, 38)

W innym z utworów – krótkim i bezpretensjonalnym westchnieniu nadziei – Bóg jest też określony jako potężny przyjaciel, który widzi niedolę Polski, zna każde ludzkie cierpienie, lituje się nad krzywdami narodu. Stojąc na straży sprawiedliwości, nie pozostawi Polaków bez zadośćuczynienia za udreki, jakich doświadczyli:

How glorious is yon bright blue sky!
How beautiful yon sun!
Have Poland's sons a friend on high?
Yes, yes, a mighty ONE!
Who sees our woe, and knows our pain,
And pity's our distress;
His justice will avenge the slain,
And all our wrongs redress.

(*Przyjaciel Polski [Poland's Friend]*, 124)

Wskazane wcześniej perspektywy – heroizmu i głębokiej religijności – zostały w tomie *Szczęśliwa wyspa...* ciekawie dopełnione dwoma utworami. Wiersz *Polska (Poland)* rozpoczyna się od wezwania do wszystkich mężnych Polaków, których szczęśliwa, chwalebna przeszłość musi ustąpić – za sprawą carskiego despoty – terazniejszości upokarzającej, niewolniczej i korodującej polską duszę. Nadawca poetyckiego orędzia powtarza patetyczne pytanie, które poruszyć ma serca poddające się marazmowi: „O! gdzie są bohaterowie, których wielkie czyny / uświetniały chwałą ich rodzinną ziemię”. Przypomina, że rycerscy przodkowie nigdy nie ustępowali z placu boju przed wrogiem, nie lękali się chwilowych klęsk:

Oh! where are the heroes, whose high deeds of splendour,
So bravely ennobled the land of their birth,
Whose spirited cry was – “Friends, never surrender!”
Whose valourous actions astonished the earth.

Those heroes repose in the tomb [...].

(*Polska [Poland]*, 39)

Lamentacyjnemu wołaniu przeciwstawiona jest w zakończeniu utworu tylko (lub aż) deklaracja pamięci o szlachetnych postępkach i dawnym splendorze. Wiersz ten zyskał jednak alternatywną wersję zatytułowaną *Skrzynecki (Schrynechi)*,

która rozszerza pierwowzór o trzy strofy. W ich kontekście wcześniejszy liryczny płacz nad losem polskich herosów traci sens. Wskazane zostają bowiem konkretne odpowiedzi na retoryczne dotąd pytania; marzenie o wyrwaniu się spod władzy Rosji nabiera realnych kształtów w osobie przywódcy, który w interpretacji Hutton ma zdolność, by siłą swego charakteru rozpałić w Warszawie „gwiazdę wolności”. „Dzielny Skrzynecki”, pozbawiony lęku przed despotycznym zaborcą, zdaniem poetki, rychło doprowadzi swych rodaków do dnia wyzwolenia:

Oh! yes, there's a chief left, the gallant Schrynechi,
Whose brave soul was never debased by a fear,
The bright star of freedom he'll raise at Varsovie,
And the day of redemption for Poland draws near.

(Skrzynecki [Schrynechi], 130)

Ten radosny portret generała Jana Skrzyneckiego – z perspektywy czasu tak odmiennie ocenianego przez Polaków – w ostatnich wersach przemienia się w pełen patosu apel do narodu o wspólną walkę, wezwanie do wyciągnięcia szabel i marszu ku chwale na polu bitwy. Lepiej pokazać tyranowi, że potrafi się dla ojczyzny umrzeć, niż zachować życie splugawione tchórzostwem i konformizmem:

Come, draw out your sabres, and march on to glory,
The sheaths throw away as ye hie to the field,
And teach your fell tyrants this unwelcome story,
That ye know how to die, but ye know not to yield.

(Skrzynecki [Schrynechi], 130)

Najdłuższym objętościowo poświęconym Polakom utworem z tomiku *Szczęśliwa wyspa...* jest poemat *Polski więzień* (*The Polish Prisoner*). Główny bohater i zarazem podmiot liryczny nosi imię, które najsilniej kojarzyło się w Anglii z Polską – Tadeusz, jego ukochana to Aminza. Poznajemy go w chwili, gdy osadzony w ciemnym lochu i skazany na wieloletnie samotne cierpienie, traci siłę ducha. Jedynie pamięć o dawnej ukochanej i pięknie utraconych krajobrazów rodzinnych utrzymuje go przy życiu. Ulega nawet pokusie samobójstwa, jednak w ostatnim momencie ratuje go przysłany z niebios duch, anioł o postaci kobiety, w której Tadeusz rozpoznaje swą jedyną miłość. Na sposób romantyczny opisane jest tu uczucie jednoczące serce, duszę i umysł dwojga istnień. Bezwzględna polityka nie pozwala na spełnienie marzenia o wspólnej egzystencji, parze – rozdzielonej i niepewnej swego losu – pozostaje wierzyć, że śmierć nie jest kresem ich miłości, a spotkanie w niebie będzie nagrodą za poświęcenie na ziemi:

For the loves of spirits are free from woe;
We had one heart, one soul, one mind;
And we did dream, in early youth,
That we should live in love and truth;
Say, hast thou enter'd Heaven above?
Oh, would that I were with thee, love!

(*Polski więzień* [*The Polish Prisoner*], 53)

W rozbudowanym monologu bohater wspomina chwile spędzone z Aminzą, powraca pamięcią do planów na przyszłość, które wspólnie snuli, wreszcie opowiada o łączącej ich więzi z Polską. Aminza okazuje się nie tylko wierną i idealną kochanką, lecz także siostrą w walce, ucieleśnieniem mitu kobiety Polki, doskonale pojmującej konieczność ofiary dla sprawy narodowej. W znoju i zagrożeniu doprowadza do uwolnienia Tadeusza, symbolicznie zdejmując kajdany za pomocą boskiego złotego klucza, który przynosi ze sobą. Razem lecą na pole bitwy pod Warszawą, gdzie bohater, a wraz z nim garstka jego dawnego oddziału, będzie musiał stoczyć krwawą i zakończoną klęską walkę z Moskalami. Charakter tej walki jest niejasny, bowiem i status ontologiczny postaci budzi wątpliwości. Czy bohater musi jeszcze raz ruszyć przed śmiercią do boju o wolność, by wreszcie znaleźć ukojenie u boku Aminzy w niebie? Nie jest jednoznacznie określone, czy to czyny ludzi żywych czy umarłych... Poemat kończy się więc tragicznie, jeśli chodzi o los głównej postaci poematu, lecz z nadzieją – w duchu niemal mesjanistycznej wiary w odkupicielski sens cierpienia – na przyszłe zwycięstwo, które Bóg dobry i sprawiedliwy przyniesie ofiarom tyranii. Stwórca podniesie Polskę z prochu i sprawi, że tysiące zesłańców na nowo podejmą walkę, a wówczas rosyjski despot na własnej skórze odczuje konsekwencje swych niecnych czynów:

And God, who is both good and just,
In whom the broken-hearted trust,
Will raise Polonia from the dust, –
And exiled thousands will renew
The conflict with redoubled zeal;
And Russia's despot yet shall feel
What deeds result from tyranny.

(*Polski więzień* [*The Polish Prisoner*], 64–65)

Wiersze Mary Hutton nie są szczególnie oryginalne, wykorzystuje ona styl i leksykę dość typową dla romantycznej i wiktoriańskiej literatury politycznego i religijnego zaangażowania. Często przy tym powiela w swych utworach użyte uprzednio obrazy poetyckie i metaforyczne sformułowania. To, co powinno wszakże zwrócić naszą uwagę, to siła empatii, emocjonalność, współ-

czucie dla – wydawałoby się – tak odległych dla jej klasy społecznej kwestii polskich. Zrozumienie wobec wyrażanej przez emigrantów popowstaniowych tęsknoty za ojczyzną i wolnością, wykazywane przez tę niewykształconą przeciw angielską literatkę z prowincji, przekłada się również na jej wyczucie politycznych aspektów obecności Polaków na obczyźnie. Wiersz *Tezy przedstawione na publicznym zebraniu w sprawie pomocy biednym Polakom* (*Lines Suggested On a Public Meeting for the Relief of the Poor Poles*) można uznać za świadectwo szerszego zainteresowania sprawą polską w rejonie Sheffield. Hutton zastosowała w nim lirykę roli, przedstawiając optykę wygnańców, którzy pozbawieni prawa do ojczyznej ziemi i oddaleni od rodziny, szukają wsparcia u Anglików. Mowa „gromady żałobników” jest skonstruowana w przemyślanym porządku, uwzględniającym reguły retoryki wystąpień publicznych. Rozpoczyna się od wyjaśnienia przyczyn kłopotliwej obecności Polaków na brytyjskim brzegu. Zachowana została znacząca powściągliwość w opisie krzywd, poetka zrezygnowała z epatowania szczegółowymi opisami cierpień, jakby uwzględniała estetyczne przyzwyczajenia rodaków. Wygnańcom pozwala jedynie zasygnalizować, że ich dotychczasowe życie, pełne bólu i nieszczęścia, wstrząsnęłoby każdym wrażliwym człowiekiem. Pamięć o okrucieństwie wroga pozostanie wszakże skryta na dnie serca pokrzywdzonych, którzy wobec innych spuentują tylko: „Odważnie przecież walczyliśmy o wolność, / Niech historia wiernie dopowie resztę”:

But eloquence would surely fail
To tell our many wrongs and woes,
Were we to breathe the dreadful tale,
‘Twould wring your breasts with bleeding throes.

[.....]

Oh, God! what horrors in the thought,
Distraction rends the swelling breast;
But bravely we for freedom fought,
Let faithful history tell the rest.

(*Tezy przedstawione... [Lines suggested on...]*, 126)

Kolejne wersy przynoszą apologię gospodarzy, doceniona zostaje ich gotowość wsparcia przybyszy i współodczuwania z nimi. Emigranci zaś cieszą się z każdej oznaki wzruszenia, życzliwości i zrozumienia dla umiłowanej przez nich idei wolności:

Now as we look around we see,
Deeply impress'd in every eye,
The heart-felt look of sympathy,
The innate love of liberty.

(*Tezy przedstawione... [Lines suggested on...]*, 126)

Mowa sugeruje też udział Anglii w oporze wobec rosyjskiej tyranii (zapewne bardziej projektowany w marzeniach Polaków niż realny), a na koniec wyrażone jest podziękowanie za to, co już zostało uczynione dla wygnańców. W zamian za gościnę powstańcy ofiarowują swoją modlitwę i przekonanie, że Bóg pobłogosławi Anglików za chrześcijańską postawę. Miłosierdzie, do którego się odwołują, porównane jest do nieskazitelnego klejnotu, zawsze czystego i jasnego, cenniejszego niż książęcy diadem, gwarantuje bowiem wieczne światło w niebie. Religijna konsolacja proponowana tu przez Hutton jest, jak sądzę, refleksem jej katolickiego wychowania, natomiast powiązanie obietnicy rajy z nadzieją na konkretne przymierze chrześcijaństwa przeciw demonicznej tyranii Rosji w imię pokoju i pomyślności na całym świecie zdecydowanie bliższe byłoby myśleniu protestanckiemu.

Until that time, we you implore
To save us by your generous aid;
And God himself will bless your store,
For charity can never fade.

It is a sweet and spotless gem,
A jewel ever pure and bright,
More rich than princely diadem,
It leads to everlasting light.

(Tezy przedstawione... [Lines suggested on...], 127)

W tomie *Szczęśliwa wyspa...* znajdziemy wiersze o bardzo zbliżonych konstrukcjach tytułów, sugerujących publicystyczną wymowę tekstów, np.: *Lines on Reading in the Sheffield Iris of 11th July, 1835, an Account of a Poor Girl Who Was Taken Before a Magistrate for Weeping Over Her Father's Grave; On the Poor Laws' Amendment Bill; On the New Poor Law Bill*. Czy to tylko efekt nikłej inwencji artystycznej piszącej? Wygodny szablon, który posłużyć może do rozmaitych celów? I tak, i nie. Utwory te z pewnością potwierdzają społeczne i polityczne zaangażowanie Hutton, o którym była już wcześniej mowa, ale też wskazują, że dla reprezentantów jej sfery sprawa polska mogła wiązać się blisko z wiktoriańską ideologią klasy pracującej, szczególnie jeśli chodzi o interpretację kategorii wolności, zniewolenia i niewolnictwa. Problematyka abolicjonizmu, żywo odbierana w dziewiętnastowiecznej Anglii, nie była obca również w Sheffield. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku podejmowano tu liczne działania przeciwstawiające się niewolnictwu Murzynów, między rokiem 1825 a 1833 prężnie funkcjonowało stowarzyszenie kobiet pod egidą Mary Ann Rawson, która najprawdopodobniej była znana Hutton, jeśli nie osobiście, to przynajmniej z widzenia. Była też subskrybentką jej ostatniego tomiku

poetyckiego¹⁹. O niewolnictwie (tak zwanym czarnym) poetka pisała już w swym pierwszym tomiku poetyckim (np. w wierszu *Niewolnik [The Slave]*), choć – jak podkreśla Timney – jej stosunek do tej kwestii jest dość niejednoznaczny. W sposób charakterystyczny dla czartyzmu Hutton uznawała, że bieda, głód i poniżenie wolnego dotąd białego człowieka to rodzaj zniewolenia gorszego niż w przypadku przedmiotowego wykorzystywania ludzi z Afryki czy Indii. Nieprzypadkowo więc termin „niewolnictwo”, utożsamiany przez nią przede wszystkim z krzywdą ludu angielskiego, zostaje kilkakrotnie zastosowany w poezji również w odniesieniu do Polaków i relacji Polska – Rosja. W wierszach odnajdujemy sporo obrazów więźniów skutych łańcuchami, portrety zmiażdżonych przez despotę rodzin, przedstawień narodu leżącego w poniżeniu przed carem czy uwięzianego na żelaznym haku Rosji. Wizja łańcuchów, lochów i mroku wyraźnie porusza Hutton, a jak można sądzić, także innych przedstawicieli jej stanu. Okazuje się, że kolonialna metaforyka bywa spożytkowana równoległe dla opisu brytyjskiej biedoty, jak i losu powstańców²⁰. Aby pokazać, jak analogiczna leksyka i ton służą nie mniej wyraziście i skutecznie opisowi plebejskiego świata, porównajmy choćby początkowe wersy z cytowanego tu już wiersza *Polska* i utworu poświęconego prawnym regulacjom pomocy ubogim:

Oh! Where are the heroes, whose high deeds of splendour,
So bravely ennobled the land of their birth

(*Polska [Poland]*, 40)

Where now are England's hardy sons?
Where now her poor but virtuous daughters?

(*Podatek Nowego Prawa Ubogich [The New Poor Law Bill]*, 131)

Niemal identycznie jest też konstruowana prognoza następstw, jakie płyną z przemocy i pogwałcenia ludzkiej godności, doświadczanego w świecie współczesnym. Zło obraca się w tych zapowiedziach przeciw sprawcom, zwiastując nieuchronną apokalipsę, a nieubłaganym sędzią jest zawsze stojący po stronie skrzywdzonych Bóg. To Jego karząca ręka nadciąga, niczym wody rwącego potoku, by solennie ukarać prześmiewców ludzkich i boskich praw moralnych.

19 Zob. M. Timney, dz. cyt., s. 136, 145.

20 Timney powołuje się na opinie innych badaczek epoki (np. Catherine Gallagher, Kelly Mays), które zaznaczają, że niewolnictwo pojmowano ówczesnie dużo częściej jako opresję niż konkretne zjawisko „czarnego” niewolnictwa w Afryce czy koloniach (tamże, s. 135).

But hark! A retribute crash
Comes thundering from afar,
More wildly than the torrent's dash,
It sets old England's star!
Ye mockers of humanity,
Where then, where then, will ye flee?

(*Podatek Nowego Prawa Ubogich [The New Poor Law Bill]*, 132)

Zgodnie z myślą wyrażoną w otwierającym tom tytułowym poemacie *Szczęśliwa wyspa (The Happy Isle)* terażniejszość utraciła wszystko, co w przeszłości dawało człowiekowi poczucie ładu, harmonii i sensu życia. Nostalgiczny raj bez biedy, korupcji, pychy bogatych, chciwości, zakłamania, bezwzględności fabrykanta i despotycznej władzy staje się tym sposobem ironiczną krytyką społecznej i politycznej rzeczywistości lat trzydziestych XIX wieku. Degeneracja człowieczeństwa i stosunków międzyludzkich objawia się w rozmaitych obszarach, dlatego polscy powstańcy zostali bez zastrzeżeń włączeni przez Mary Hutton w jeden pochód skrzywdzonych i cierpiących wraz z prostą dziewczyną, której zabroniono publicznie płakać na grobie ojca, razem z wyniszczonym kominiarczykiem czy żebrzącym o pracę robotnikiem.

Twórczość nieznaną dotąd bliżej mieszkanki Sheffield z pierwszej połowy XIX wieku pokazuje zatem, że narastające w społeczeństwie angielskim nastroje rewolucyjne i dążenia robotników do współdziałania w demokratycznym państwie parlamentarnym mogły wytworzyć sprzyjający klimat dla polskich tendencji narodowościowych. Oswajały też nieufnego zazwyczaj Brytyjczyka klas niższych z myślą, że dramat cudzoziemskich emigrantów popowstaniowych roku 1830 w istocie jest w wielu zakresach porównywalny z losem przeciętnego mieszkańca brytyjskiego imperium tamtych czasów.



ABSTRACT

MARY HUTTON, THE CHARTISTS
AND THE ECHOES OF THE NOVEMBER UPRISING

The article discusses the unknown poems on Poland and Polish immigrants who came to England after the Insurrection of 1830's. The poems were written by the female writer from the British working class, Mary Hutton. Her poetic achievements, only recently discovered by British researchers, show surprisingly significant engagement of the poetess with social and political issues of her times and the pioneering character of her writing in relation to Chartist literature. The analysis includes both the themes of her poems as well as the type of imaging. Particular atten-

tion is paid to the use of the “slavery” category, which shows that in Hutton’s interpretation, there is a strict correlation between English workers’ life and the fate of many exiles from Poland – the victims of Russia’s tyranny.

KEYWORDS

English literature in the mid-nineteenth century,
working-class women’s literature, Mary Hutton,
Chartists, slavery, November Uprising